



# KW WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR. 22-B.

M.p. czwartek, 26 lutego 1942 r.

DEPE S Z E

/Wydanie wieczorne/

## NA FRONCIE POD GAZALĄ.

Kair. 26./II "The Egyptian Gezet" ogłasza artykuł jednego z korespondentów wojennych o sytuacji w Libii. Autor stwierdza, że dzięki ogromnym wysiłkom oraz za cenę strat w żegludze Niemcy i Włosi ścignęli do Afryki dość znaczną ilość nowych czołgów, sprzętu i ludzi, by rozpocząć w dniu 24 stycznia przeciwnatarcie. Wojska sprzymierzone były zmuszone wycofać się. Z wyjątkiem jednak pierwszych dni, kiedy Niemcy wykorzystywali czynnik zaskoczenia, odwrót odbył się w porządku i planowo. Wojska brytyjskie przygotowywały się wówczas same do ofensywy. Z wyjątkiem również tego zaopatrzenia, jakie Niemcy w pierwszych dniach przychwycili w Msus i w Antelat oraz jakie zdobyli na 7. brygadzie hinduskiej, wojska sprzymierzone nie poniosły strat w sprzęcie.

Dzisiaj wojska sprzymierzone stoją dogodnie wzdłuż silnej linii pod Gazalą na zachód i południowo-zachód od Tobruku. Można też żywić przekonanie, że wróg nie zdoła podejść bliżej ku Egiptowi. Linia obronna pod Gazalą zapewnia najlepsze umocnienia na pustyni z wyjątkiem tych, jakie znajdują się dokoła przełęczy Halfaya, na granicy egipsko-libijskiej. W grudniu sprzymierzeni zdołali przebić się przez linie niemiecko-włoskie pod Gazalą. Wątpię - pisze korespondent - by wróg zdołał przebić się obecnie przez stojące tam dzielne armie Brytyjczyków, Południowo-Afry-

kańczyków, Hindusów, Polaków i Francuzów. Można co prawda powiedzieć, że na pustyni trudno uderzać w fronto wym natarciu na silne umocnienia. Trzeba obchodzić wroga od południa, uderzać na jego skrzydło i zmuszać do odwrótu pod groźą odcięcia. Brytyjczycy przeprowadzili dwukrotnie ten manewr, a wróg również zastosował go dwukrotnie.

Lecz okrażanie nie jest tak proste, jak się wydaje. Rommel musiałby mieć znacznie potężniejsze siły pancernic, niż je ma obecnie, by zaryzykować uderzenie na linię łączności wojsk brytyjskich przez okrażenie. Mamy obecnie dzielną armię, pełną ducha ofensywnego, która czeka tylko na odpowiednią chwilę, by wznowić ofensywę. Być może, że przez pewien czas będziemy stali na martwym punkcie, być może, że walka zostanie nagle wznowiona. Martwy punkt nie ma w tym wypadku znaczenia biernego. Martwy punkt przynosi nam strategiczną korzyść.

Niemcy przygotowywali wielką ofensywę na Egipt, gdy wojska sprzymierzone uderzyły na nich w listopadzie. Opracowali oni szczegółowe plany, by zgnieść Tobruk. Ich godzina decyzji była wyznaczona wszakże na kilka dni później od naszej. Wojska brytyjskie zaskoczyły Niemców i rozbiły ich plany. Straty nasze były ciężkie, ale ich jeszcze cięższe. Wzięliśmy do niewoli 10 razy więcej Włochów niż sami straciliśmy

ludzi w jeńcach. Ilość jeńców niemieckich w naszych rękach przewyższa dwukrotnie cyfrę żołnierzy brytyjskich, którzy dostali się do niewoli niemieckiej.

Tyle uwagi korespondenta "The Egyptian Gazette".

#### NALOTY NA MALTĘ.

Malta. 26/II /R/ We wtorek popołudniu wróg bombardował silnie Maltę, wyrządzając znaczne szkody ludności cywilnej, lecz liczba ofiar jest nieznaczna. W nocy nieprzyjaciel dokonywał dalszych nalotów na wyspę.

#### Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 26/II /R/ Nocny komunikat sowiecki powiada, że w dn. 25 bm. wojska sowieckie posuwały się nadal i zajęły szereg miejscowości. Komunikat stwierdza, że wojska niemieckie ponoszą ciężkie straty w sprzęcie, a zwłaszcza w ludziach. W dn. 24 bm. strącono 20 samolotów niemieckich w walkach powietrznych. Straty sowieckie wynoszą 5 aparatów.

Z Moskwy donoszą, że Hitler wydał osobiste rozkaz 16-tej armii niemieckiej pod Starąją Russą, by za wszelką cenę stawiała opór aż do na dejscia posiłków.

Armia ta została, jak wiadomo, okrążona i rozbita.

#### STRATY ZADANE JAPONCZYKOM PRZEZ AMERYKĘ

Waszyngton. 26/II /R/ Minister marynarki płk. Knox oświadczył, że między 10 grudnia a 24 lutego siły zbrojne St. Zjednoczonych zatopiły 15 japońskich okrętów wojennych, trzy dalsze okręty prawdopodobnie również poszły na dno, a dwa zostały uszkodzone. Zatopiono również 38 transportowców, 4 transportowce prawdopodobnie również zniszczono, a 3 uszkodzone.

Na Atlantyku 3 łodzie podwodne wroga zostały zatopione, a 4 uszkodzone. W styczniu i w lutym wykonano 49 uderzeń na łodzie podwodne nieprzyjaciela. Również na Pacyfiku pewna ilość łodzi podwodnych wroga poszła na dno.

W styczniu 22 statki sojusznicze były torpedowane na wodach St. Zjednoczonych, a 8 dalszych jednostek sojuszniczych w strefie, leżącej bardziej na zachód. Od 1. lutego do 23 lutego 23 statki sojusznicze na wodach St. Zjednoczonych były przedmiotem ataków nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, a 31 w strefie zachodniej.

Jednocześnie komunikat amerykańskiego ministerstwa wojny doniósł, że 6 amerykańskich bombowców typu

"latających fortec" zatopiło 2 wielkie transportowce wroga w cieśninie Makassar. W walce powietrznej z Japonczykami strącono 1 bombowca wroga, nie ponosząc żadnych strat.

#### 30 SAMOLOTÓW JAPONSKICH STRĄCONO W BURMIE.

Rangoon. 26/II /R/ Wydany tu komunikat oficjalny donosi, że lotnictwo sojusznicze w Burmie zadaje ciężkie ciosy lotnictwu japońskiemu. W ciągu jednego dnia zniszczono 30 japońskich samolotów myśliwskich. Komunikat donosi, że na froncie południowym w Burmie nie doszło do łączności bojowej z wrogiem. Wojska brytyjskie przegrupowują się po gwałtownych walkach wzdłuż rzeki Sittang. Na froncie północnym sytuacja bez zmian. Mianowano specjalnego dowódcę wojskowego Rangoon, gdzie od środy zarządzono zaciemnienie.

Samoloty RAF nie przestają również nękać lądowych oddziałów japońskich. W pobliżu miasta Mulmein zatopiono dwa japońskie statki rzeczne.

#### WYSŁĘK WOJENNY ST. ZJEDNOCZONYCH.

Londyn. 26/II /R/ Przedstawiciel prez. Roosevelta dla spraw, związanych z dostawami dla W. Brytanii, p. Harri-man, przemawiając w Londynie, oświadczył, że prez. Roosevelt będzie uważał z całą uwagą, by dostawy, wysyłane do Chin, mogły zwiększać się bez względu na przecięcie takiej czy innej drogi.

P. Harriman wyraził pogląd, że W. Brytanii nie powinna nie doceniać swego nowego sprzymierzeńca amerykańskiego. Prez. Roosevelt opracował gigantyczny program wojenny dla St. Zjednoczonych. Cały niemal przemysł samochodowy został przestawiony na produkcję wojenną i każdy zakład z tej gałęzi przemysłu wypuszcza już znaczne ilości sprzętu wojennego. Gdy przemysł samochodowy osiągnie pełną wydajność w zakresie produkcji wojennej, jego wytwórczość, obliczona w dolarach, będzie dwa i pół razy większa, niż w okresie pokoju.

P. Harriman dodał: "Prem. Churchill wyraża dla nas to wszystko, co najbardziej podziwiamy u Anglików. Bez względu na burzę i bez względu na trudy przeprawy, Churchill jest dla nas symbolem wiary."

#### SAMOLOTY WROGA NAD AMERYKĄ

Waszyngton. 26/II /R/ W środę rano fale samolotów wroga pokazały się na wschodnich brzegach Ameryki. Prez. Roosevelt wydał odpowied. zarządzenia.